

nagrywający. W tych dniach była również prowadzona sprzedaż książek Wydawnictwa KUL.

8. Dnia 17 maja na zaproszenie Instytutu Nauk o Rodzinie przybyli na KUL studenci i profesorowie z Eichstätt. Opiekę nad nimi sprawowali członkowie Koła, kurator oraz mgr Magdalena Jóźwina. W czasie pobytu Goście odwiedzili instytucje związane z zawodem pracownika socjalnego. Uczestniczyli również w wykładach przygotowanych przez naukowców z KUL, m.in. przez ks. dra hab. Wiesława Przygodę, na temat ruchów i stowarzyszeń zarówno świeckich, jak i kościelnych. Zwiedzili też miejsca szczególnie ważne dla Lublina, m.in. Majdanek, Stare Miasto, Zamek, Muzeum Wsi Lubelskiej, Ośrodek Charytatywne Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym *Misericordia*, Caritas, Centrum Wolontariatu, Świetlicę Opiekuńczo-Wychowawczą KSM. We wszystkich tych miejscach towarzyszyli im studenci z Koła Naukowego INoR. Po tygodniowym pobycie w Lublinie goście powrócili do Niemiec.

9. Dnia 27 maja przy współpracy Ruchu Nowego Życia wyświetlony został film pt. „Maria Magdalena” (reż. Charlie Jordan).

Iwona Olejnik
Prezes Koła Naukowego Studentów
Instytutu Nauk o Rodzinie KUL

„MAGIA – CAŁA PRAWDA”.
SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM NAUKOWEGO
Łomża, 4 kwietnia 2009 roku

Przesady, amulety, talizmany, wizyty u wszelkiego rodzaju wróżbitów to zjawiska, z którymi spotykamy się coraz częściej w naszym codziennym życiu. Niestety korzystają z nich także ci, którzy uważają się za chrześcijan, katolików, niektórzy nawet głęboko wierzących. Nie zdają oni sobie najczęściej sprawy nie tylko ze sprzeczności takich praktyk z nauką Chrystusa, ale również nie przyjmują za prawdziwe negatywnych wpływów takich praktyk w ich życiu bądź też w życiu najbliższych im osób.

Próba odpowiedzi na zagrożenia płynące z praktyk okultystycznych, magii, korzystania na co dzień z amuletów i talizmanów oraz usług wróżek i wróżbitów, a także ich negatywnych skutków w życiu człowieka było sympozjum pt. „Magia – cała prawda”, zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży oraz Radę Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej, które odbyło się 4 kwietnia 2009 r. w Łomży. W sympozjum dominowały trzy ważne i przenikające

się nawzajem elementy: modlitwa, świadectwa i wykłady naukowe. Ich kolejność nie miała – wydawać by się mogło – większego znaczenia, gdyż były one tak ze sobą splecione, że stanowiły autentyczną całość.

Symposium poprzedzone celebracją Eucharystii, rozpoczęło wystąpienie świeckiej misjonarki, s. Marii Emanuel z Jasnej Góry, które dotyczyło zawierzenia się Niepokalanemu Sercu Maryi. Siostra Maria Emanuel wskazywała na znaczenie relacji osobowej pomiędzy człowiekiem a Bogiem i na pośrednictwo w tej relacji Matki Jezusa – Maryi. W swoim wystąpieniu autorka zwróciła również uwagę że wierni, przybywający do Sanktuarium na Jasnej Górze, przychodzą nie tylko z prośbami dotyczącymi zdrowia fizycznego czy też innymi przyziemnymi sprawami, lecz także z prośbą o uzdrowienie duchowe. Wierzą, że Maryja, co podkreślała prelegentka, nie opuści nikogo, jeśli potrzebujący zwraca się w ufnej sprawie i powierza się Maryi i Jej Matczynej opiece. Warto przytoczyć słowa s. Marii Emanuel: „Jeżeli zawierzycie Niepokalanemu Sercu Maryi, to żaden zły duch was nie dotknie”.

Referat ks. Mariusza Terki, patrologa z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, nosił tytuł: „Magia w Biblii i w nauczaniu Ojców Kościoła”. Prelegent mówił m.in. o tym, że zakaz praktyk magicznych obowiązywał już w czasach biblijnych i że karą dla Izraelitów za stosowanie takich praktyk było wydalenie ze społeczności bądź nawet ukamienowanie. Wynikało to z przestrzegania dekalogu („Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”), ale również z tego, że: „Demony mają większą wiedzę o świecie niż człowiek, i dlatego potrafią zapanować nad ludźmi. Mogą użyć swej wiedzy nawet do uzdrowienia człowieka, by potem go opętać. Dlatego chrześcijanin musi zachować wszelką ostrożność w spotkaniu z jakimikolwiek praktykami magicznymi, nawet z takimi, które mogą uzdrowić człowieka”. Również Ojcowie Kościoła zwracali uwagę i zachęcali, by chrześcijanie nie korzystali z magii i innych praktyk okultystycznych, by „trzymali się” jak najdalej od diabła.

„Magiczne myślenie dziś. O homeopatii i nie tylko” – to tytuł kolejnego referatu. Jego autor – Andrzej Wronka, założyciel stowarzyszenia „Effata” – mówił o niebezpieczeństwie stosowania leków homeopatycznych, gdyż niektóre z nich są przygotowywane podczas praktyk okultystycznych, w związku z tym mogą prowadzić do różnych uzależnień, utraty zdrowia duchowego, a nawet i fizycznego. Wiara w skuteczność leków homeopatycznych może być złudna, bo opakowanie może być mylące, a środek diabelski.

Po tych wystąpieniach miało miejsce świadectwo byłego bioenergoterapeuty – Krzysztofa. Mówił on o niebezpieczeństwach związanych z wizytami u wróżek czy bioenergoterapeutów, gdyż często przez takich ludzi działają złe moce. Opowiadał, jak przez wiele lat pomagał innym, uzdrawiał, jednak sam czuł się coraz gorzej. Tracił kontakt z rodziną, przestał się modlić, nie chodził do Kościoła, czuł, że ktoś inny panuje nad jego ciałem i nad nim w ogóle. Pomogły mu – jak wspominał – egzorcyzmy i modlitwy kapłana o wypędzenie złego ducha. Podkreślał też, iż czasem bioenergoterapeuci mogą pomóc ciału ze szkodą dla duszy oraz że nawet kapłani nie uzdrawiają chorych i cierpiących, bo nie dysponują taką siłą, jak Bóg; tylko Bóg może uzdrawiać, posługując się swoimi sługami.

O „Wschodnich źródłach magii” mówiła z kolei siostra Michaela Pawlik – dominikanka, która spędziła kilkanaście lat swego życia w Indiach. Jako znawczyni hinduizmu, podkreślała między innymi szkodliwy wpływ jogi na organizm ludzki, gdyż medytacje tego typu wycieńczają człowieka i zniewalają jego umysł tak, że nie jest w stanie normalnie postrzegać otaczającej go rzeczywistości. Osoby ćwiczące jogę mają pragnienie zjednoczenia swej energii z energią kosmosu, lecz ćwiczenia te nie zapewniają im tego. Jedyne, co czują, jak mówiła siostra Michaela, to zmęczenie i pobudzenie seksualne. Nie ma więc joga nic wspólnego z celem, jaki sobie stawia ćwiczący, czyli z rozwojem własnej osobowości.

Niewątpliwie jednym z bardziej interesujących wystąpień (pt. „Życie – nawrócenie – ŻYCIE”) było kolejne świadectwo – Leszka Dokowicza, jednego z twórców znanego filmu *Egzorcyzmy Annelise Michel*. W bardzo osobistej wypowiedzi autor opowiadał o swych niezwykłych przeżyciach, związanych także z nagrywaniem filmu, o złym wpływie na młodego człowieka muzyki techno, której kiedyś słuchał. Jak powiedział, gdy był młody, świat i kariera stały przed nim otworem. Jednak dowiedział się, że pracuje z satanistami, więc zrezygnował z kariery, mimo że nie było to łatwe. Tym, co pomogło mu wydostać się z kręgu zła, była modlitwa. Stwierdził: „Jestem przekonany, iż przed najgorszym uratowała mnie moja mama, która modliła się za mnie siedemnaście lat. Już po wszystkim dowiedziałem się, że zawierzyła ona całą rodzinę, a szczególnie moją osobę, Matce Bożej”.

Kolejne dwa wystąpienia były poświęcone współczesnej literaturze i niebezpiecznej obsesji dzieci i młodzieży, związanej z książkami typu *Harry Potter*. Pierwsze wystąpienie „Okultyzm i Harry Potter”, ojca dra Aleksandra Posackiego – jezuita, teologa, demonologa oraz przewodniczącego Związku Egzorcystów Polskich – było ostrzeżeniem przed bagatelizowaniem zła. Prelegent apelował o wystrzeżenie się grzechów, w sposób szczególny tych przeciwko dwóm pierwszym przykazaniom Dekalogu. Należy zatem w tym celu unikać bałwochwalstwa, bluźnierstwa, złorzeczenia czy chodzenia do wróżek. Jak mówił ojciec Posacki, kiedy popełniamy te grzechy, tzw. duchowe, cieszą się złe duchy i wykorzystują chwile naszej słabości i zapomnienia przeciw nam samym. Zachęcał także, by nie otaczać się przedmiotami, które mogą przyciągnąć zło, gdyż często nieświadomi prawdziwego ich znaczenia wystawiamy się na działanie złych mocy.

Drugie wystąpienie związane z tą tematyką nosiło tytuł „«Harry Potter» pod światło – «Harry Potter» – co w zamian?” Jego autorką była Małgorzata Nawrocka, która pisze książki antymagiczne. Wskazała ona w swym wystąpieniu na bardzo negatywny, zły wpływ na psychikę dzieci i młodzieży książek tego typu, gdyż czytający popadają w kompleks niższości wobec głównego bohatera. Nawrocka wskazywała, iż autorka *Harry’ego Pottera* nie deklaruje się jako chrześcijanka, w jej książkach można odnaleźć motywy satanistyczne, nie radzi sobie ona z tematem śmierci, nieba i piekła, dlatego ośmiesza w swych książkach te zagadnienia, wpływając na sposób myślenia młodych czytelników, zachęcając ich do patrzenia na świat przez taki wypaczony pryzmat.

Symposium, zakończone dyskusją panelową z udziałem prelegentów, niewątpliwie przyniesie pozytywne owoce. Z pewnością warto podejmować tak trudne tematy

w sposób, który ukazuje dane zagadnienie nie tylko od strony naukowej, lecz także duchowej, i które stanowią o rzeczywistości ludzkiego życia.

Ks. Mirosław Brzeziński
Katedra Opieki Społecznej Paliatywnej i Hospicyjnej
Instytut Nauk o Rodzinie KUL

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
„WZRASTANIE CZŁOWIEKA W TAJEMNICY CIERPIENIA”
Lublin, 6 października 2009 roku

Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie stara się nieść swoim podopiecznym jak największą ulgę i pomoc, zapewniając im godne życie do ostatniego dnia.

Genowefa Tokarska – wojewoda lubelski

„Hospicjum to też życie” – pod tym hasłem odbywały się tegoroczne VI Światowe Dni Hospicjów i Opieki Paliatywnej. W całej Polsce ponad 100 ośrodków działających na rzecz osób nieuleczalnie chorych włączyło się w organizowanie różnego typu spotkań, promujących wolontariat hospicyjny poprzez: dni otwartych drzwi w hospicjach, kursy dla wolontariuszy medycznych, szeroko zakrojoną akcję medialną. Wszystko to miało na celu przekazywanie informacji na temat wolontariatu hospicyjnego oraz płynących z niego korzyści dla hospicjów, chorych i samych wolontariuszy.

W ramach obchodów dni hospicjów Katedra Opieki Społecznej, Paliatywnej i Hospicyjnej, działająca w ramach Instytutu Nauk o Rodzinie KUL, wraz z Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie zorganizowali 6 października 2009 roku Międzynarodową Konferencję naukową pt.: „Wzrastanie człowieka w tajemnicy cierpienia”. Konferencja miała także na celu upamiętnienie 20-lecia istnienia Lubelskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych, które jest założycielem Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie. Konferencja została objęta honorowym patronatem, przez ks. abp. Józefa Życińskiego – Metropolitę Lubelskiego, ks. Stanisława Wilka – rektora KUL, Genowefę Tokarską – wojewodę lubelskiego oraz Krzysztofa Grabczuka – marszałka województwa lubelskiego.

Uroczystości rozpoczęto mszą św. w kościele akademickim KUL w intencji wszystkich pracowników i wolontariuszy działających na rzecz osób terminalnie chorych. Ksiądz prof. dr hab. Mirosław Kalinowski w wygłoszonej homilii ukazał sens pracy wolontariuszy hospicyjnych, polegającej na „towarzyszeniu w odchodzeniu”,